



Kościół pierwszych wieków wobec problemu dzieci osieroconych i porzuconych

The Early Church and the Problem of Orphaned and Abandoned Children

Ks. Paweł Wygralak¹

Abstract: The article discusses the problem of care for orphaned and abandoned children by ancient Christians. Based on the available sources, it is shown that the bishop was responsible for organizing care for such children. It was primarily on his initiative, although sometimes also on the initiative of laymen, that orphanages (*orphanotrophia*) and homes for abandoned children (*brefatrofia*) were established. Christian families also took care of these children. Efforts were made to prepare children for adult life. Such activity of Christians was a complete novelty in the ancient world, where there was no systematic care for orphaned and abandoned children.

Keywords: Christian antiquity; orphans; abandoned children; orphanages; Church Fathers; synods

Sytuacja sierot i dzieci porzuconych od zawsze stanowiła poważny problem społeczny, ich los bowiem zależał od obowiązującego ustawodawstwa państwowego, działalności wspólnot dobroczynnych, a przede wszystkim od zwykłych ludzi. Przedmiotem niniejszego artykułu jest przedstawienie postawy przedstawicieli wspólnoty Kościoła pierwszych wieków wobec sierot i dzieci porzuconych. Podstawę opracowania stanowią zachowane wypowiedzi Ojców Kościoła, uchwały synodów oraz zbiory praw.

1. Działania chrześcijan na rzecz sierot i dzieci porzuconych

W antycznej Grecji dzieci osierocenie uważano za osoby nie lubiane przez bogów. Dzieci mające dwoje rodziców natomiast były przez

¹ Ks. dr hab. Paweł Wygralak, prof. UAM, profesor uczelni, Wydział Teologiczny, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Polska; e-mail: pawelwyg@amu.edu.pl; ORCID: 0000-0001-7790-7864.

bogów błogosławione². W starożytnym Rzymie los dzieci zależał w dużej mierze od decyzji ojca rodziny (*pater familias*), który musiał uznać narodzone dziecko przez tzw. akt podniesienia (*tollere liberum*). Nowo narodzone niemowlę kładziono na podłodze przed ojcem rodziny. Jeżeli je podniósł, uznawał tym samym za swoje. Mógł jednak, zgodnie z przyznanym mu prawem, dziecko odrzucić i skazać na los podrzutka, a nawet na śmierć. Do porzucenia dziecka, szczególnie dziewczynek, dochodziło najczęściej w rodzinach biednych, których nie było stać na utrzymanie dużej liczby potomstwa. Możliwa była też sprzedaż dziecka, którego potem często czekał los niewolnika lub prostytutka³. Obowiązujące prawo zapewniało opiekę jedynie urodzonym z wolnych rodziców⁴. Z tego względu Tertulian, a także apologetci chrześcijańscy oskarżali pogan, że porzucają swoje dzieci, licząc w najlepszym wypadku na to, że ktoś się nimi zaopiekuje⁵.

Nie znaczy to jednak, jakoby los dzieci osieroconych i porzuconych był wszystkim obojętny. Znany z historii Kościoła i listu napisanego do cesarza Trajana w sprawie traktowania chrześcijan Pliniusz Młodszy jest przykładem człowieka, który starał się podejmować konkretne działania, aby uchronić te dzieci przed niewolnictwem czy prostytutką. W swoim rodzinnym Como w Lombardii przekazał liczne darowizny na ich utrzymanie i do takiej postawy zachęcał także znane zamożne osobistości⁶. Brakowało jednak instytucji, które systemowo podjęłaby się opieki nad sierotami i podrzutkami.

Podobnych instytucji nie było także wśród żydów, najprawdopodobniej ze względu na praktykowane przez nich silne więzy rodzinne i zapewnianie opieki dzieciom w najbliższej rodzinie⁷. Wiązało się to z przekazem Starego Testamentu, zgodnie z którym Bóg umiłował sieroty. Wyzwał On Izraelitów: „Bądź ojcem dla sierot, jakby mężem dla ich

² T.S. Miller, *Orphanages and Philanthropy in Byzantium*, „Road to Emmaus” 48 (2012) s. 55.

³ Por. A. Nowak, *Pojęcie władzy ojcowskiej w rzymskim prawie kanonicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 1 (2002) s. 40-44; Autorka artykułu bardzo dokładnie omawia instytucję rzymską *patria potestas*, która była prawną władzą głowy rodziny (*pater familias*). Por. W. Myszor, *Chrześcijananie w cesarstwie rzymskim II i III wieku. Wybrane zagadnienia życia społecznego*, Katowice 2012, s. 260-261.

⁴ Por. Myszor, *Chrześcijananie w cesarstwie rzymskim II i III wieku*, s. 260.

⁵ Por. Tertullianus, *Apologeticus* 9, 17; Minucius Felix, *Octavius* 30, 2; 31, 4.

⁶ Por. A. Hamman, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95-197)*, Warszawa 1990, s. 197.

⁷ Por. Miller, *Orphanages and Philanthropy in Byzantium*, s. 55.

matki, a staniesz się jakby synem Najwyższego, i miłować cię On będzie bardziej niż twoja matka” (Syr 4,10).

W tym kontekście chrześcijaństwo, przeniknięte nauką Jezusa Chrystusa o miłości bliźniego, wyróżniając współczucie i troska o dzieci osierocone. Opisem tej postawy są słowa św. Jakuba: „Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata” (Jk 1,27). W ten sposób opieka nad sierotami i wdowami nabrała jeszcze głębszego wymiaru, stając się nie tylko realizacją przykazania miłości, ale także wyrazem autentycznej, prawdziwie i głęboko przeżywanej religijności, czyli żywej relacji do Boga.

W pierwszych gminach chrześcijańskich sieroty i dzieci porzucone były otaczane opieką, podobnie jak wdowy, ludzie chorzy i wszyscy potrzebujący pomocy⁸. Św. Cyprian, komentując wskrzeszenie Tabity przez św. Piotra, nazywa go obrońcą wdów i sierot⁹. Hermas, przedstawiając listę cnót, których praktykowanie czyni chrześcijanina szczęśliwym, umieszcza wśród nich, obok posługi wobec wdów i wykupywania jeńców, również opiekę nad sierotami¹⁰. Także św. Justyn zaświadcza, że na zakończenie Eucharystii każdy, kto chce i może, składa datki u stóp przewodniczącego zgromadzenia, a ten otacza opieką wszystkich potrzebujących, w tym także sieroty¹¹. Podobne świadectwo pozostawił Tertulian, który twierdził, że z datków zbieranych wśród chrześcijan zapewnia się m.in. „utrzymanie chłopców i dziewcząt, którzy rodziców stracili”¹². Apologeta Arystydes zaświadcza, że chrześcijanie opiekują się sierotami¹³. Z całą pewnością troszczono się chociażby o osierocone dzieci męczenników. Euzebiusz z Cezarei, opisując dzieciństwo Orygenesza, zaświadcza, że po męczeńskiej śmierci swego ojca Leonidasa

pozostał sam z matką i sześciorgiem młodszego rodzeństwa, nie mając jeszcze pełnych siedemnastu lat. Majątek ojcowski został skonfiskowany na rzecz skarbu cesarskiego, tak że razem z rodziną znalazł się w trudnym położeniu. Bóg jednak raczył rozciągnąć nad nim swoją Opatrzność. Stało

⁸ Por. L. Nieścior, *Misyjny wymiar chrześcijaństwa pierwszych trzech wieków*, Warszawa 2010, s. 20.

⁹ Por. Cyprianus Carthaginiensis, *De opere et elemosynis* 6.

¹⁰ Por. *Pastor Hermae* 8, 10.

¹¹ Por. Iustinus, *Apologia* 67, 6.

¹² Tertullianus, *Apologeticus* 39, 6, tł. J. Sajdak, POK 20, Poznań 1947, s. 157-158.

¹³ Por. Aristides, *Apologia* 15.

się, że przyjęła go i dała mu utrzymanie pewne bardzo zamożna i bardzo szacowna dama¹⁴.

Euzebiusz w swoim dziele *O męczennikach palestyńskich* przywołuje postać Seleukosa, byłego żołnierza, który „[d]la sierot opuszczonych, dla samotnych wdów, dla tych, którzy popadli w nędzę i ubóstwo, był jak biskup i wspomożyciel, jak ojciec i opiekun”¹⁵. Podobne świadectwa można odnaleźć w *Aktach męczeńskich*, m.in. w opisie męczeństwa Perpetuy i Felicyty czy Agatoniki. Córkę Felicyty przysparzała pewna chrześcijanka i jak zaświadcza autor akt, wychowała ją jak własną córkę¹⁶. Nie wiemy jednak, co się stało z synem Perpetuy. Agatonika natomiast, zachęcana przez tłum widzów, aby wyparła się wiary przez wzgląd na swego syna, rzekła: „Bóg ma moc się nad nim ulitować, bo On się troszczy o wszystko. Pozwólcie mi czynić to, do czego zostałam wezwana”¹⁷. W wyznaniu męczenniczki nie ma informacji wprost o tym, czy jej syna przysparzał ktoś ze wspólnoty chrześcijańskiej, jednak pewność, z jaką powierza ona swoje dziecko Bożej opiece, świadczy o tym, że nie ma cienia wątpliwości, iż nie pozostanie ono samo. Taka postawa chrześcijan wobec sierot wynikała z powszechnej wrażliwości uczniów Chrystusa na ludzką biedę. Znaczącą rolę odegrali także Ojcowie Kościoła, którzy w swoich wystąpieniach zachęcali do troski o wszystkich potrzebujących, w tym także o dzieci osierocone i porzucone.

Laktancjusz w dziele *Podstawy nauki Bożej* zachęcał swoich czytelników: „Powinniśmy zatem głodnych karmić, nagich przyodziewać, niesłusznie uciskanych bronić przed przemocą; mieszkanie nasze ma stać otworem dla pielgrzymów i bezdomnych; sierotom nie może zabraknąć naszej obrony, a wdowom naszej opieki”¹⁸. Podobne wskazania kieruje Ambroży z Mediolanu do adresatów swoich listów. Pisząc do biskupa Konstancjusza, przypomina, że w wystąpieniach powinien przestrzegać słuchaczy przed wyzyskiem bliźniego, domagać się szacunku dla ludzi ubogich, a przede wszystkim wdów i sierot, których kosztem nie wolno się bogacić¹⁹. Zachęca też niejakiego Faustyna, aby zaopiekował się

¹⁴ Eusebius Caesariensis, *HE* VI 2, 12-13, tł. A. Lisiecki, ŻMT 70, Kraków 2013, s. 385.

¹⁵ Eusebius Caesariensis, *De martyribus Palaestinae* 11, 22, tł. T. Wnętrzak, OŻ 24, Kraków 2021, s. 301.

¹⁶ Por. *Passio sanctorum Perpetuae et Felicitatis* 15.

¹⁷ *Passio Sanctorum Carpī, Papylii et Agathonice* 44, tł. J. Kozłowski, OŻ 24, Kraków 2021, s. 132.

¹⁸ Lactantius, *Epitome Divinarum Institutionum* 60, tł. M. Michalski, ALP 1, Warszawa 1975, s. 462.

¹⁹ Por. Ambrosius Mediolanensis, *Ep.* 36, 11.

dziećmi zmarłej siostry. W tym liście możemy poznać wrażliwość biskupa Mediolanu, który uświadamia adresatowi, że dla osieroconych dzieci ważniejsze niż jego smutek po stracie siostry jest podjęcie opieki nad osieroconymi siostrzeńcami. Powinny one rozpoznać w swoim wuju nie tylko troskliwego opiekuna, ale również żywy obraz zmarłej matki, która dla nich nadal trwa²⁰. Te pouczenia wynikają z głębokiego przekonania Ambrożego, który powołując się na pouczenia proroka Izajasza („Oddajcie słusność sierocie” – Iz 1,17) oraz psalmisty („Ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem jest Bóg w swym świętym mieszkaniu” – Ps 68,6), stwierdza jednoznacznie, że „kogóż bowiem my, biskupi, powinniśmy ochraniać bardziej niż sieroty?”²¹. W *De officiis ministrorum* natomiast biskup Mediolanu zaświadczył, że „[s]ą także tacy, którzy dziewczętom niemającym rodziców pomagają w wyjściu za mąż dla ochrony ich czystości, wspierając je nie tylko życzliwą radą, lecz także pieniędzmi”²². Te słowa Ambrożego potwierdzi św. Augustyn. Biskup Hippony jest przekonany, że do obowiązków biskupa należy także opieka nad sierotami, aby po śmierci rodziców nie zostały przygarnięte przez nieodpowiednie osoby²³. Zapewnia, że Kościół jako wspólnota opiekuje się nimi, troszcząc się o ich dobro, przede wszystkim aby nie straciły niebiańskiego dziedzictwa²⁴. Biskupowi zależy na zapewnieniu opieki takim dzieci, aby pozostawione same sobie lub oddane w niewłaściwe ręce nie zeszyły na manowce. Augustyn zaznacza ponadto, że przecież także dla takich dzieci Chrystus sam przyszedł na świat jako dziecko. I także On pozwolił, aby dzieci jako pierwsze zasłużyły na śmierć za Niego. Odwołuje się tu do losu betlejemskich chłopców zamordowanych na rozkaz Heroda (por. Mt 2,16). W kolejnym kazaniu, w którym komentuje przypowieść Pana Jezusa o bogaczu i Łazarzu (Łk 16,19-31), wskazuje na problem poruszony już wcześniej przez Ambrożego: mnożenie majątku kosztem ludzi biednych. Biskup Hippony jest oburzony postawą bogacza, który nie szanuje swoich rodziców i przyjaciół, a także uciska wdowę i podstępnie przejmuje majątek powierzonej mu sieroty²⁵. Takie postępowanie zasługuje na jednoznaczne potępienie, uznać je należy za wielce nieuczciwe i niezgodne z przykazaniem miłości. Problem sierot nie był

²⁰ Por. Ambrosius Mediolanensis, *Ep.* 8, 2.

²¹ Ambrosius Mediolanensis, *Ep.* 30, 5, tł. P. Nowak, BOK, Kraków 1997, s. 223.

²² Ambrosius Mediolanensis, *De officiis ministrorum* II 15, 72, tł. K. Abgarowicz, Warszawa 1967, s. 136.

²³ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 176, 2; A. Hamman, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, Warszawa 1989, s. 301.

²⁴ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 367, 1.

²⁵ Por. Augustinus Hipponensis, *Sermo* 367, 1.

też obcy Cezaremu z Arles. Wielokrotnie zachęcał on swoich słuchaczy do czynów miłosierdzia na rzecz ubogich, zapewne także osieroconych dzieci. Stąd zyskał miano ojca i rzecznika sierot²⁶.

Podsumowując, należy stwierdzić, że Ojcowie Kościoła w swoich kazaniach nieczęsto podejmowali wprost temat troski nad sierotami i podrzutkami, zapewne uznając za wystarczające kazania wzywające wiernych do wspierania wszystkich potrzebujących. A takich kazań pozostawili po sobie bardzo wiele.

2. Ustawodawstwo kościelne w trosce o dzieci osierocone

Synody starożytnego chrześcijaństwa rzadko poruszały w swoich uchwałach kwestie dotyczące dzieci osieroconych lub porzuconych. Uczynili to biskupi zgromadzeni na synodzie w Gangrze (ok. 340), grożąc klątwą rodzicom, którzy pod pozorem podejmowania praktyk ascetycznych porzucają własne dzieci, nie łożą na ich utrzymanie i nie starają się o wychowanie ich w wierze²⁷. W ten sposób uczestnicy synodu w sposób jednoznaczny przypomnieli, że podstawowym i pierwszym obowiązkiem rodziców jest wychowanie dzieci. Od tych obowiązków nie zwalniają nawet podejmowane przez nich praktyki pobożnościowe.

Synody w Vaison (442) i Arles (między 442 a 506) podjęły temat opieki nad dziećmi porzuconymi. Ustalono, że mogą one zostać zabrane przez człowieka o litościwym sercu, musi on jednak przedłożyć Kościołowi (zapewne biskupowi miejsca) odpowiedni list poświadczający fakt zabrania dziecka. Jeśli w ciągu dziesięciu dni nikt nie upomni się o nie, pozostanie ono pod opieką znalazcy, który odtąd będzie starał się je wychować²⁸. Należy tu wspomnieć, że uczestnicy synodu w Vaison w swojej uchwale powołali się na Kodeks cesarza Teodozjusza²⁹, w którym starano się uregulować status prawny dzieci porzuconych i przygarniętych przez nowego opiekuna. Przyjęte ustalenia chroniły zarówno dzieci, jak i osoby podejmujące się opieki nad nimi. W kodeksie Teodozjusza czytamy bowiem, że każdy, kto przygarnia porzucone dziecko, ma prawo je adoptować i uznać za własne potomstwo lub

²⁶ Por. Cyprianus Episcopus, Firminus Episcopus, Viventius Episcopus, Messianus Presbyter, Stephanus Diaconus, *Vita sancti Caesarii Arelatensis* 45.

²⁷ Por. *Concilium Gangrense*, Canon 15; W. Dusik-Krupa, *Uniwersalizm kanonów synodu w Gangrze (340 r.)*, „Rocznik Teologiczny” 62/1 (2020) s. 102-103.

²⁸ Por. *Concilium Vasense*, Canon 9; *Concilium Arelatense*, Canon 51.

²⁹ Por. *Codex Theodosianus* V 9, 1.

uczynić swoim niewolnikiem. Istotny jest natomiast fakt, że zwrotu tak przyjętego dziecka nie może później domagać się osoba, która dobrowolnie je porzuciła.

Najwięcej miejsca problemowi sytuacji i adopcji sierot poświęcają *Konstytucje Apostolskie*³⁰. W bardzo szczegółowych wskazaniach podkreślono odpowiedzialność biskupów za los sierot. Zarówno biskup, a wraz z nim wspólnota wiernych wspierająca sieroty, jak i chrześcijanin adoptujący chłopca czy dziewczynkę powinni zatroszczyć się o ich dobre wychowanie. Dziewczynką należy opiekować się do czasu, aż osiągnie wiek pozwalający na wydanie jej za mąż za współbrata w wierze³¹. Chrześcijanin, który opiekował się dziewczynką, a posiada w podobnym wieku syna, powinien ich zaręczyć i doprowadzić do zawarcia przez nich małżeństwa³². Gdy takie rozwiązanie nie jest możliwe, biskup ma obowiązek zatroszczyć się, aby wydać dziewczynę za mąż za chrześcijanina i w tym celu ustanowić odpowiedni posag³³. Jednocześnie do obowiązków biskupa należy troska o wykształcenie chłopców: „chłopcu opłaćcie naukę rzemiosła i zapewnijcie mu utrzymanie, aby osiągnąwszy biegłość w zawodzie, mógł kupić sobie narzędzia pracy i nie był ciężarem dla szczerzej miłości braci, lecz sam mógł się utrzymać”³⁴. W ten sposób gmina nie tylko zapewniała chłopcu utrzymanie, ale poprzez troskę o jego wykształcenie dawała także szansę na usamodzielnienie się w dorosłym życiu.

W *Konstytucjach* zostało podkreślone, że adopcja dzieci osierconych to wręcz obowiązek ludzi dobrze sytuowanych – mają wszak oni wystarczające środki, aby utrzymać kolejne dziecko. Jeśli nie czynią tego ze względów finansowych lub wstydzą się kontaktu z sierotami, muszą wiedzieć, że Bóg z pewnością o tych biednych dzieciach nie zapomni. Człowiek natomiast, który mógł je przyjąć, a tego nie uczynił, powinien przypomnieć sobie proroka Izajasza: „Czego nie zjedli święci, zjedzą Asyryjczycy”, „Wasz kraj na waszych oczach pożerają cudzoziemcy, spustoszą go i zrujnują” (Iz 1,7)³⁵. Tak więc bogaci, którzy mogli dobrze użyć posiadane środki i przeznaczyć je na wsparcie sierot, muszą liczyć się z tym, że kiedyś nagromadzone dobra stracą, skoro nie potrafili swego

³⁰ Problemowi sierot poświęcona jest cała IV księga *Konstytucji Apostolskich*, przy czym rozdziały 1-4 pochodzą z *Didaskaliów*.

³¹ Por. *Constitutiones Apostolorum* IV 2.

³² Por. *Constitutiones Apostolorum* IV 1.

³³ Por. A. Hamman, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95-197)*, Warszawa 1990, s. 199.

³⁴ *Constitutiones Apostolorum* IV 2, tł. S. Kalinkowski, *ŻMT* 42, s. 98*.

³⁵ *Constitutiones Apostolorum* IV 1, tł. S. Kalinkowski, *ŻMT* 42, s. 97*.

majątku dobrze wykorzystać. Wszyscy natomiast, którzy podjęli się opieki nad sierotami, mogą liczyć na Bożą odpłatę³⁶.

Należy jeszcze wspomnieć o bardzo ważnym wskazaniu skierowanym w *Konstytucjach* do wdów, sierot i innych osób obdarowywanych przez dobroczyńców:

Kto bowiem przyjmuje wsparcie, ponieważ jest nieletnim sierotą, słabym starcem [...] nie tylko nie będzie skarcony, ale nawet zasłuży na pochwałę. Uznaný za symbol ołtarza Bożego otrzyma od Boga pochwałę, jeżeli modlić się będzie gorliwie i wytrwale za swych dobroczyńców, jeżeli nie będzie tylko gnuśnie przyjmował pomocy, ale w miarę swych możliwości za otrzymane dary zapłaci modlitwą. Takiego uzna Bóg za szczęśliwego w życiu wiecznym³⁷.

Czy też:

Zachęcamy więc wdowy i sieroty, aby z całym szacunkiem i pobożnością przyjmowały, co im dają, i dziękowały Bogu, który karmi głodnych, niech zawsze w Nim mają utkwione oczy [...]. Skoro korzystacie z tak wielkiej Jego opieki i otrzymujecie od Niego dobra, powinniście chwalić Tego, który chroni sierotę i wdowę – wszechmogącego Boga, przez umiłowanego Jego Syna Jezusa Chrystusa³⁸.

W ten sposób uczono wdzięczności, której wyrazem była modlitwa w intencji darczyńców i opiekunów. Taka postawa mogła kłaść podwaliny dla nadziei na szczęście w życiu wiecznym, a jednocześnie była dowodem wiary w Boga, który posługując się dobroczyńcami, troszczy się o ubogich i potrzebujących.

3. Instytucje wspierające sieroty i dzieci porzucone

Rozwijające się chrześcijaństwo, szczególnie po edykcie mediolańskim, dzięki nauce o miłości bliźniego, miało wpływ na zmianę ustawodawstwa rzymskiego. Modyfikacje, jakie zaszły w prawie małżeńskim i rodzinnym za panowania Konstantyna Wielkiego, ograniczyły bez wątpienia proceder porzucania niechcianych dzieci, a także przyczyniły się

³⁶ Por. *Constitutiones Apostolorum* IV 1. Por. Mt 10,41; 1Kor 3,8.14.

³⁷ *Constitutiones Apostolorum* IV 3, tł. S. Kalinkowski, ŻMT 42, s. 98*.

³⁸ *Constitutiones Apostolorum* IV 5, tł. S. Kalinkowski, ŻMT 42, s. 99*.

do rozwoju opieki na sierotami³⁹. Zaczęto organizować miejsca wsparcia dla ludzi potrzebujących, ubogich, chorych, a także osieroconych lub porzuconych dzieci. Podobne instytucje nie były znane ani w społeczeństwie grecko-rzymskim, ani w społeczności żydowskiej⁴⁰. Pierwsze ośrodki wsparcia ubogich powstały w Kościele wschodnim. Znanym przykładem takiej instytucji jest „Bazyliada” utworzona przez Bazylego Wielkiego, biskupa Cezarei Kapadockiej, miejsce wsparcia dla wszystkich potrzebujących. Zapewniano w niej opiekę w szerokim zakresie: socjalną, medyczną i duchową⁴¹. Zdaniem prof. T. Millera funkcjonował tam również sierociniec⁴². Praktyka powoływania podobnych ośrodków rozszerzyła się na cały Kościół⁴³. Z biegiem czasu zaczęły powstawać ośrodki wyspecjalizowane do przyjmowania określonej grupy potrzebujących, także podejmujące opiekę nad sierotami – orfanotrofia (*orphantrophium*) i dziećmi porzuconymi – brefatrofia (*brephotrophium*)⁴⁴. Warto zauważyć, że założycielami takich obiektów byli nie tylko biskupi, ale także osoby świeckie, najczęściej powodowane motywami chrześcijańskiej miłości bliźniego. Jako przykład można tu wskazać mieszkańców Rzymu: Pammachiusza i Fabiolę, o których w swoich listach pisał św. Hieronim⁴⁵.

W Konstantynopolu pierwszy dom opieki nad sierotami miał powstać już w IV wieku dzięki inicjatywie senatora Zotyka⁴⁶. Kolejni biskupi Konstantynopola również położyli ogromne zasługi w organizacji instytucji charytatywnych. Grzegorz z Nazjanzu i Jan Chryzostom zachęcali i na miarę swoich możliwości wspierali działalność charytatywną. Złotousty

³⁹ Por. T. Wróblewska, *Problem opieki nad dzieckiem rys historyczny*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1 (1998) s. 30; Miller, *Orphanages and Philanthropy in Byzantium*, s. 57.

⁴⁰ Por. S. Longosz, *Ksenochodium – hospicjum wczesnochrześcijańskie*, VoxP 30-31 (1996) s. 278; Miller, *Orphanages and Philanthropy in Byzantium*, s. 55.

⁴¹ Por. J. Naumowicz, *Instytucje charytatywne św. Bazylego – „Bazyliada”*, VoxP 30-31 (1996) s. 129.

⁴² Por. Miller, *Orphanages and Philanthropy in Byzantium*, s. 59.

⁴³ Szeroko na temat działalności ośrodków dobroczynności, zob. Longosz, *Ksenochodium – hospicjum wczesnochrześcijańskie*, s. 275-336.

⁴⁴ E. Bartkowiak, *Z historii opieki. Szpitale i zakłady zakonne dla dzieci w tradycji polskiej*, Relacje, „Studia z Nauk Społecznych” 2 (2016) s. 42.

⁴⁵ Por. Hieronymus Stridonensis, Ep. 66, list adresowany do Pammachiusza; Ep. 77, list napisany po śmierci Fabioli i adresowany do Oceana; M. Wójcik, *Świeccy fundatorzy instytucji dobroczynnych w kościele starożytnym*, VoxP 42-43 (2002) s. 330-332.

⁴⁶ Por. Wójcik, *Świeccy fundatorzy instytucji dobroczynnych w kościele starożytnym*, s. 332-333.

kaznodzieja przeznaczył część funduszy na budowę oraz odnowę miejscowych szpitali⁴⁷. On też, wspierając misje w Fenicji, wspomina o antiocheńskim kapłanie Konstancjuszu, który angażował się w działalność charytatywną na rzecz wdów, sierot i innych potrzebujących⁴⁸. Ważnym ośrodkiem wsparcia sierot w stolicy Bizancjum był sierociniec pod wezwaniem św. Pawła. Nie ma pewności co do tożsamości fundatorów tej instytucji – być może była to para cesarska Justyn II i jego żona Zofia. Niektórzy badacze utrzymują jednak, że sierociniec powstał wcześniej i że prawdopodobnie należy utożsamić go z sierocińcem Zotyka, cesarz natomiast wraz z małżonką przyczynili się jedynie do odnowienia obiektu. Podrzutkami i sierotami zajmowano się również w brefotrofejonie usytuowanym przy klasztorze św. Filipa Apostoła⁴⁹. W sierocińcach opiekowano się setkami dzieci osieroconych i porzuconych, problem opieki nad takimi dziećmi był więc powszechny. Dzieci otrzymywały wówczas opiekę do czasu adopcji lub osiągnięcia wieku dojrzałego. Brakuje jednak danych na temat programu wychowawczego. Nie wiadomo, czy uczono je czytać i pisać. Należy założyć jednak, że otrzymywały w sierocińcach podstawowe wykształcenie. Wiemy natomiast z całą pewnością, że dzieci te uczono śpiewu chóralnego. Chóry złożone z sierot brały udział w uroczystościach kościelnych, śpiewały w pałacu cesarskim, a także w kościołach Konstantynopola. Ich występy cieszyły się dużym zainteresowaniem mieszkańców stolicy Imperium⁵⁰. Opiekę nad sierocińcami sprawowały władze cesarskie, osoby prywatne, a także instytucje kościelne⁵¹.

W opiekę nad chorymi, także nad sierotami angażowali się przeznaczeni do tego prezbiterzy oraz diakoni i diakonisy. Znane są takie

⁴⁷ Por. M.B. Leszka, *Kościół i jego wpływ na życie mieszkańców Konstantynopola*, w: *Konstantynopol. Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, red. M.J. Leszka – T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 378, 380.

⁴⁸ Por. P. Szczur, *Opieka duszpasterska jako zadanie biskupa w praktyce św. Jana Chryzostoma. Zarys problematyki*, w: *Ecclesia in republica. Studia patrystyczne zebrane w 90. rocznicę ustanowienia Administracji Apostolskiej na Górnym Śląsku*, red. W. Myszor, Katowice 2014, s. 78.

⁴⁹ Por. Leszka, *Kościół i jego wpływ na życie mieszkańców Konstantynopola*, s. 380-382.

⁵⁰ Por. A. Kempa, *Edukacja w Konstantynopolu*, w: *Konstantynopol. Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, red. M.J. Leszka – T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 632.

⁵¹ Por. A. Kempa – T. Wolińska, *Mieszkańcy Konstantynopola*, w: *Konstantynopol. Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, red. M.J. Leszka – T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 219.

postaci jak Tygeriusz, prezbiter wyznaczony do charytatywnej posługi przez Jana Chryzostoma⁵².

W tym kontekście warto jeszcze wspomnieć, że w *Konstytucjach Apostolskich* zostało wyraźnie określone, od kogo można przyjmować darowizny na rzecz Kościoła. Ale znajduje się tam również wykaz ludzi, od których takich darowizn przyjmować nie należy. Wśród nich wymienia się m.in. „tych, którzy uciskają wdowy i sieroty, niewinnych wtrącają do więzienia, źle traktują swe sługi”⁵³. W ten sposób Kościół wskazywał na powagę grzechu, jakim jest brak miłosierdzia dla ubogich, a wśród nich także dla sierot.

4. Podsumowanie

W przeciwieństwie do świata antycznego, wspólnoty chrześcijańskie otaczały opieką dzieci osierocone i porzucone. Fundamentem takiej postawy było nauczanie Chrystusa o miłości bliźniego. Dziećmi porzucenymi zajmowały się zarówno osoby prywatne, jak i powołane do tego celu instytucje zakładane przez biskupów, a także fundatorów świeckich. W ten sposób – stwarzając warunki nauki i zdobycia zawodu – starano się uchronić dzieci przed zagrożeniami moralnymi i przygotować je do dorosłego życia, stwarzając warunki nauki i zdobycia zawodu.

Należy zauważyć, że w twórczości Ojców Kościoła brakuje kazań i pouczeń poświęconych tylko tematowi opieki nad sierotami. Był to efekt przekonania, że liczne kazania zachęcające wiernych do troski o wszystkich potrzebujących i ubogich, bez wskazywania na konkretne grupy społeczne, dotyczyły także dzieci osieroconych.

Działalność charytatywna Kościoła pierwszych wieków miała przełomowe znaczenie dla organizacji systemowej opieki nad wszystkimi potrzebującymi, w tym nad sierotami i podrzutkami.

Bibliography

Sources

Ambrosius Mediolanensis, *De officiis ministrorum*, PL 16, 25-184, tł. K. Abgarowicz, *Święty Ambroży z Mediolanu, Obowiązki duchownych*, Warszawa 1967.

⁵² Por. Leszka, *Kościół i jego wpływ na życie mieszkańców Konstantynopola*, s. 369-370.

⁵³ *Constitutiones Apostolorum* IV 6, 1-6, tł. S. Kalinkowski, *ŻMT* 42, s. 100*.

- Ambrosius Mediolanensis, *Epistulae*, SAEMO 19-21, Milano – Roma 1988, tł. P. Nowak, Św. Ambroży z Mediolanu, *Listy*, t. 1-3, Kraków 1997–2012.
- Aristides, *Apologia*, SCh 470, ed. B. Pouderon – M.J. Pierre – B. Pouderon, Paris 2003, tł. L. Misiarczyk, Arystydes z Aten, *Apologia*, w: *Pierwsi apologetci greccy*, Kraków 2004, s. 135-146.
- Augustinus Hipponensis, *Sermones*, PL 38-39.
- Cyprianus Episcopus, Firminus Episcopus, Viventius Episcopus, Messianus Presbyter, Stephanus Diaconus, *Vita sancti Caesarii Arelatensis*, w: *Sancti Caesarii, episcopi Arelatensis Opera omnia*, t. 2: *Opera varia*, ed. D.G. Morin, Maretioli 1942, s. 296-349, tł. A. Strzelecka, Cyprian, Firmin, Wiwencjusz, Messjan, Stefan, *Żywot Cezarego z Arles*, POK 37, Poznań 2008.
- Cyprianus Carthaginensis, *De opere et elemosynis*, CCL 3A, ed. M. Simonetti, Turnhout 1976, s. 55-72, tł. J. Czuj, *O uczynności i jałmużnach*, w: Św. Cyprian, *Pisma i traktaty*, POK 19, Poznań 1937, s. 324-347.
- Codex Theodosianus*, *Theodosiani libri XVI cum constitutionibus Sirmondianis et leges novellae ad Theodosianum pertinentes*, t. 1-2, ed. T. Mommsen – P.M. Meyer, Berlin 1905.
- Concilium Arelatense*, tł. A. Caba, *Synod w mieście Arles*, w: *Acta synodalia ann. 431-504*, opr. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 62, Kraków 2011, s. 24*-32* (s. 24-32 tekst łaciński).
- Concilium Gangrense*, tł. S. Kalinkowski, *Synod w Gangrze*, w: *Acta synodalia ann. 50-381*, opr. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 37, Kraków 2006, s. 125*-128* (s. 125-128 tekst grecki).
- Concilium Vasense*, tł. A. Caba, *Synod w Vaison*, w: *Acta synodalia ann. 431-504*, opr. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 62, Kraków 2011, s. 21*-24* (s. 21-24 tekst łaciński).
- Constitutiones Apostolorum*, tł. S. Kalinkowski, *Konstytucje Apostolskie*, w: *Constitutiones Apostolorum*, opr. A. Baron – H. Pietras, ŻMT 42, Kraków 2007, s. 1*-293* (s. 1- 293 tekst grecki).
- Eusebius Caesariensis, *Historia ecclesiastica*, PG 20, 45-909, tł. A. Cyba, Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna*, Kraków 2013.
- Eusebius Caesariensis, *De martyribus Palaestinae*, tł. T. Wnętrzak, *O męczennikach palestyńskich*, w: *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, red. M. Starowieyski, OŻ 24, Kraków 2021, s. 278-306.
- Hieronimus Stridonensis, *Epistula* 66, tł. J. Czuj, Hieronim ze Strydonu, *Listy*, t. 2: (51-79), ŻMT 55, Kraków 2010, s. 134*-143* (s. 134-143 tekst łaciński).
- Iustinus, *Apologia*, PG 6, 328-440, tł. L. Misiarczyk, w: Justyn Męczennik, *1 Apologia*, w: *Pierwsi apologetci greccy*, Kraków 2004, s. 207-257.
- Lactantius, *Epitome Divinarum Institutionum*, PL 6, 1017-1094, tł. M. Michalski, Laktancjusz, *Skrót wykładu prawodawstwa boskiego*, w: *Antologia literatury patrystycznej*, t. 1, Warszawa 1975, s. 447-465.
- Minucius Felix, *Octavius*, PL 3, 201-672, tł. J. Sajdak, Minuncjusz Feliks, *Oktawiusz*, POK 2, Poznań 1925.

- Passio Sanctorum Carpii, Papylii et Agathonice*, w: H. Musurillo, *The Acts of Christian Martyrs*, Oxford 1972, s. 22-37, tł. J. Kozłowski, *Męczeństwo św. Karpusa, Papiłusa i Agatoniki*, w: *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, red. M. Starowieyski, OŻ 24, Kraków 2021, s. 129-132.
- Passio sanctorum Perpetuae et Felicitatis*, w: H. Musurillo, *The Acts of Christian Martyrs*, Oxford 1972, s. 106-131, tł. A. Malinowski, *Męczeństwo św. Perpetuy i Felicyty*, w: *Męczennicy pierwszych wieków chrześcijaństwa*, red. M. Starowieyski, OŻ 24, Kraków 2021, s. 162-175.
- Pastor Hermae*, PG 2, 891-1012, tł. A. Świderkówna, *Hermas, Pasterz*, w: *Ojcowie Apostolscy*, PSP 45, Warszawa 1990, s. 135-211.
- Tertullianus, *Apologeticus*, CCL 1, ed. E. Dekkeres, Turnhout 1954, s. 77-171, tł. J. Sajdak, *Tertulian, Apologetyk*, POK 20, Poznań 1947.

Studies

- Bartkowiak E., *Z historii opieki. Szpitale i zakłady zakonne dla dzieci w tradycji polskiej, Relacje*, „Studia z Nauk Społecznych” 2 (2016) s. 41-60.
- Dusik-Krupa W., *Uniwersalizm kanonów synodu w Gangrze (340 r.)*, „Rocznik Teologiczny” 62/1 (2020) s. 87-108.
- Hamman A., *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, Warszawa 1989.
- Hamman A., *Życie codzienne pierwszych chrześcijan (95-197)*, Warszawa 1990.
- Kempa A., *Edukacja w Konstantynopolu*, w: *Konstantynopol. Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, red. M.J. Leszka – T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 576-642.
- Kempa A. – Wolińska T., *Mieszkańcy Konstantynopola*, w: *Konstantynopol. Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, red. M.J. Leszka – T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 178-233.
- Leszka M.B., *Kościół i jego wpływ na życie mieszkańców Konstantynopola*, w: *Konstantynopol. Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyjskim*, red. M.J. Leszka – T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 350-400.
- Longosz S., *Ksenochodium – hospicjum wczesnochrześcijańskie*, „Vox Patrum” 30-31 (1996) s. 275-336.
- Miller T.S., *Orphanages and Philanthropy in Byzantium*, „Road to Emmaus” 48 (2012) s. 53-78.
- Naumowicz J., *Instytucje charytatywne św. Bazylego – „Bazyliada”*, „Vox Patrum” 30-31 (1996) s. 125-139.
- Nieścior L., *Misyjny wymiar chrześcijaństwa pierwszych trzech wieków*, Warszawa 2010.
- Nowak A., *Pojęcie władzy ojcowskiej w rzymskim prawie kanonicznym*, „Studia Prawnoustrojowe” 1 (2002) s. 35-54.
- Wójcik M., *Świeccy fundatorzy instytucji dobroczynnych w kościele starożytnym*, „Vox Patrum” 42-43 (2002) s. 327-337.

Szczur P., *Opieka duszpasterska jako zadanie biskupa w praktyce św. Jana Chryzostoma. Zarys problematyki*, w: *Ecclesia in republica. Studia patrystyczne zebrane w 90. rocznicę ustanowienia Administracji Apostolskiej na Górnym Śląsku*, red. W. Myszor, Katowice 2014, s. 70-89.

Wróblewska T., *Problem opieki nad dzieckiem rys historyczny*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1 (1998) s. 27-41.